33 NIEDZIELA ZWYKŁA – 15 LISTOPADA 2026

Kliknij obraz poniżej



- ✞ **15 LISTOPADA -** 11:00 – intencja: za wiernych naszej parafii

- ✞ **CELEBRANS**: Ks. Józef Vano

- ✞ **MARGARETKA** – Modlimy się za kapłanów: Ks. Biskupa D. Miehm, Ks. Proboszcza J. Vano, Ks. S. DeCarlo, Ks. St. Witczaka, Ks. P. Seabrook i Ks.L. Lapinid. Pamiętajmy o naszych duszpasterzach.

- ✞ **OŚWIADCZENIE PAPIEŻA LEONA** w sprawie ludobójstwa w Gazie. Tekst po angielsku **TUTAJ**

- ✞ Módlmy się za chorych, cierpiących, za służbę zdrowia. Prośmy o Miłosierdzie Boże nad światem, o nawrócenie grzeszników. Szczególnie gorąco módlmy się o potępienie i zaprzestanie ludobójstwa w Gazie, zakończenie działań wojennych na świecie, przywrócenie swobód i wolności oraz zniesienie WSZYSTKICH restrykcji kowidowych i przyjęcie do pracy bezpodstawnie zwolnionych.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- 15 listopada - św. Albert Wielki, biskup i doktor Kościoła; św. Leopold III
- 16 listopada - św. Małgorzata Szkocka; św. Gertruda, dziewica
- 16 listopada - NMP Ostrobramska, Matka Miłosierdzia
- 17 listopada - św. Elżbieta Węgierska; św. Grzegorz Cudotwórca, biskup
- 17 listopada - św. Grzegorz z Tours, biskup
- 18 listopada - bł. Karolina Kózkówna, dziewica i męczennica
- 19 listopada - bł. Salomea, dziewica
- 20 listopada - św. Rafał Kalinowski, prezbiter
- 21 listopada - ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny



Wszystko o Różańcu Który Może Wszystko. Wincenty Łaszewski **Kliknij obok**



Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach. Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy.

Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. (1 Tes 5, 1-2, 6) **Kliknij obraz obok**

Kiedy odwiedzamy galerie i wernisaże, podziwiamy dzieła sztuki. Doceniamy kunszt artystyczny ich autorów. Jesteśmy przekonani, że za życia cieszyli się uznaniem tych, którzy podziwiali ich prace. Jednak często dopiero po śmierci dostrzegano w nich wielkich artystów, obdarzonych talentem malarskim czy rzeźbiarskim. **Vincent van Gogh** doświadczył takiego losu. Malarz mieszkał na poddaszu w skrajnej nędzy. Nie miał nawet pieniędzy na jedzenie. Gdy służąca szła na rynek, aby kupić coś do jedzenia, zabierała obrazy malarza i sprzedawała je za bezcen. Krótko przed śmiercią Van Gogh wstał z łóżka, wziął jeden ze swoich obrazów, odkurzył go rękawem i, patrząc na niego, powiedział: „A jednak nie żyłem na próżno". Chociaż umierał w skrajnej nędzy i opuszczeniu, miał spokojne sumienie, które podpowiadało mu, że nie zmarnował talentu otrzymanego od Boga.

Dzisiejsza Ewangelia przedstawia jedną z przypowieści, które Jezus wygłosił w Jerozolimie po swoim triumfalnym wjeździe do miasta. Jej bohaterami są trzej słudzy, którym pewien człowiek powierzył swój majątek. Słudzy mieli nie tylko przechować powierzony im majątek, ale także go pomnożyć. Ich pan udawał się w podróż, a po powrocie zamierzał rozliczyć ich z powierzonych dóbr. Pan, który wyruszył w podróż, to Pan Jezus. Powróci On ponownie przy końcu świata. Sługami jesteśmy my – jego uczniowie. W czasie swojej nieobecności Chrystus oczekuje, że dobrze wykorzystamy powierzone nam talenty, aby budować i rozszerzać Królestwo Boże na ziemi. Kiedy powróci, oceni, jak każdy z nas wykorzystał otrzymane dary. Kiedy dwaj pierwsi słudzy przedstawili panu owoce swojej pracy, zostali za to sowicie nagrodzeni. Trzeci sługa, który otrzymał tylko jeden talent, nie podjął żadnego wysiłku, aby pomnożyć to, co otrzymał. Ten sługa wybrał najgorsze z możliwych rozwiązań. Usłyszał w związku z tym słowa nagany: *„Sługo zły i gnuśny! [...]wyrzućcie go na zewnątrz, w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów"*.

Nauka płynąca z tego jest jasna. Niezależnie, ile talentów otrzymaliśmy od Boga, jesteśmy odpowiedzialni przed Nim za ich wykorzystanie: za życie i zdrowie, za ofiarowany nam czas, za rozum i wolę, za łaskę wiary, nadziei i miłości, za sakramenty, które przyjmujemy, za Kościół, do którego należymy, oraz za Ewangelię, którą Jezus nam powierzył. Jesteśmy odpowiedzialni za siebie samych, za naszych bliskich, przyjaciół, a nawet nieprzyjaciół (wrogów). Każdy z nas jest komuś potrzebny i może komuś pomóc.

Bogu nie chodzi o nasze sukcesy czy wielkie osiągnięcia. Bardziej zależy Mu na tym, abyśmy nieustannie wykorzystywali otrzymane od Niego talenty, ofiarując innym samych siebie. A dawać innym siebie to znaczy kochać ludzi. Kochać zaś to nic innego, jak upodabniać się do Boga, ponieważ On jest Miłością. Nie zakopujmy talentów otrzymanych od Boga. On nas kocha i z miłości nas stworzył. **Czeka, abyśmy na Jego miłość odpowiedzieli naszą miłością.**

Dał nam serce – abyśmy kochali Jego i bliźnich. **Dał nam ręce** – abyśmy pomagali biednym i potrzebującym. **Dał nam usta** – abyśmy wypowiadali dobre i życzliwe słowa, podnosili ludzi na duchu. **Dziękujmy za wszelkie talenty otrzymane od Boga**. Dbajmy o nie i wykorzystujmy je dobrze, tak jak czynił to Van Gogh, **abyśmy ze spokojnym sumieniem mogli stanąć na spotkanie z Panem**.

Powyższe fragmenty pochodzą z portalu Redemptorystów. Po całość **kliknij tutaj**